



# Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

luty 2016

[www.magazyn.policja.waw.pl](http://www.magazyn.policja.waw.pl)



**Blisko ludzkich spraw** s. 11

# Przykład idzie „z góry”

KARINA POHOSKA



*Pięknie jest pomagać, zwłaszcza, gdy jest to tak bezinteresowne, jak w przypadku krwiodawców. Oni właściwie nic z tego nie mają, prócz satysfakcji, że gdzieś tam jest człowiek, który może właśnie dzięki nim żyje. Tym bardziej takie zachowanie się chwali, jeśli dobry przykład idzie „z góry”, czyli od przełożonych.*

## OD CZEKOLADY DO POTRZEBY SERCA

Historia krwiodawstwa mł. insp. Piotra Kondrakiewicza zaczyna się w latach 80., gdy jego kolega cukiernik obiecał zrobić deser, do którego potrzebna była czekolada, a że wtedy trudno było o takie rarytasy, najlepszym rozwiązaniem było oddać krew i zdobyć ją bez żadnych problemów. Jakiś czas później jeden z kolegów uległ wypadkowi i wtedy nastoletni wówczas Piotr, oddał swoją krew już na poważnie. Obiecał sobie wówczas, że dopóki zdrowie będzie mu dopisywało, będzie oddawał tę życiodajną substancję. Minęło wiele lat, a na swoim koncie ma już ponad 30 litrów oddanej krwi, Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Kryształowe Serce oraz założenie trzech klubów honorowych dawców krwi, w tym ten, który powstał w zeszłym roku w KSP.

Dlaczego to robi? Ze zwykłej potrzeby serca, z chęci pomocy, z chęci działania. Krwiodawstwo jest dla niego dopełnieniem służby w Policji, kolejnym elementem służby Ojczyźnie. I choć nie chce być na piedestale, a raczej w drugim szeregu, to przyznaje, że lubi czuć się potrzebny. Nie czuje się dumny, raczej spełniony i usatysfakcjonowany. Wspomaga proces ścigania przestępców, wspomaga i proces ratowania innym życia.

„Jesteśmy tyle warci, ile mogliśmy pomóc innym” – tego się trzyma. Ma poczucie, że jego życie nie jest skupione tylko i wyłącznie na nim, bo widzi też potrzeby innych. Gdy kiedyś do stacji krwiodawstwa przyszedł zrozpaczony mężczyzna, błagając o krew dla żony, chcący nawet za nią zapłacić, naczelnik Kondrakiewicz powiedział mu, żeby wziął te pieniądze i kupił za nie coś ukochanej. Do dziś wspomina tę historię ze wzruszeniem. Oddaje krew, bo chce, a nie dlatego, że ktoś go do tego zmusza. Tym powinni kierować się krwiodawcy. Nie zamykać się na siebie, być otwartym na pomoc innym.

## NAJLEPSZY DOWÓD DOBREGO ZDROWIA

Kolejna historia rozpoczyna się w latach 90. podczas komisji poborowej. Mł. insp. Robert Ostrejko poproszony o oddanie krwi, godzi się na to i przez kolejne lata systematycznie dzieli się tym, co ma najcenniejsze. Łącznie oddał 48 litrów i 200 ml krwi, ale niestety ze względów zdrowotnych od ubiegłego roku nie może tego kontynuować. Nie jest to jednak spowodowane tym, że w poprzednich latach tak wiele krwi mu ubyło. Krąży niechlubny mit, że oddawanie krwi prowadzi do wielu chorób. Jest dokładnie odwrotnie, bo oddawanie krwi ma same plusy. Nie dość, że przede wszystkim możemy uratować komuś życie, to prócz tego dostaniemy czekoladę, po kilkunastu oddanych litrach mamy darmowe przejazdy komunikacją miejską, niektóre leki dostaniemy w niższych cenach lub całkiem za darmo, to jeszcze będziemy mieli stuprocentową pewność, że nie jesteśmy nosicielami żadnej choroby zakaźnej albo że nie mamy anemii. Jakość krwi przed przetoczeniem jest dokładnie sprawdzana w laboratorium. Jeżeli jest coś nie tak, dostaje się informację zwrotną o jej nieprzydatności do dalszego użytku. Brak takiej wiadomości to dla krwiodawcy najlepszy dowód na to, że jest zdrowy, jak ryba. Do tego wszystkiego dochodzi nam jeszcze zapis w znowelizowanej ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który od 18 maja 2014 r. daje możliwość korzystania z przychodni i szpitali w dniu zgłoszenia lub maksymalnie do 7 dni roboczych. Mł. insp. Robert Ostrej-

ko jest skarbnicą wiedzy na ten temat krwiodawstwa. Gdy pierwszy raz zgłosił się na pobranie, oddał 200 ml tego płynu ustrojowego, potem po 480 ml, a po kilku latach, gdy do użycia weszły jednorazowe woreczki, systematycznie oddawał po 450 ml. Zdrowy mężczyzna mógł oddawać krew 4 razy w ciągu roku, a od jakiegoś czasu 6 razy po 450 ml, nie częściej jednak niż co 8 tygodni, aby organizm mógł się zregenerować. Przeciętny czas jednorazowej donacji wynosi mniej więcej 6-7 minut.

Naczelnik Ostrejko może pochwalić się wszystkimi możliwymi odznakami i stopniami za zasługi na rzecz krwiodawstwa, ale jak sam przyznaje, nie ma co się chwalić, bo to wszystko robił całkiem bezinteresownie, ze zwykłej chęci pomocy tym, którzy tego potrzebują. Aby zainteresować przyszłych krwiodawców mówi, aby nie bać się klucza. Samo oddawanie krwi nie boli, sphywa ona naturalnie, natomiast ból rodzi się w psychice. Trzeba zawsze o tym pamiętać, że krew jest nie do zastąpienia. Gdy jest się w pełni zdrowym, można uratować ludzkie życie, a czym wobec tego jest chwila dyskomfortu podczas pobierania. Wewnętrzna satysfakcja po donacji jest nie do opisanania. Poczucia, że zrobiło się coś dobrego, nie da się z niczym innym porównać.

## DŁUG WDZIĘCZNOŚCI I POZYTYWNE UZALEŻNIENIE

Mł. insp. Krzysztof Bujnowski oddawanie krwi rozpoczął za namową kolegi, z którym był na kursie podstawowym, jednak już wcześniej nosił się z takim zamiarem. Honorową donację kontynuował przez kolejne 8 lat, oddając łącznie 24 litry krwi i osocza. Niestety, choroba pokrzyżowała dalsze plany, co bardzo zasmuciło i rozczarowało naczelnika Bujnowskiego.

Gdy zaczynał przygodę z krwiodawstwem, kierowała nim chęć spłacenia długu wdzięczności, gdyż zaraz po urodzeniu trzeba było przetoczyć u niego krew i prawdopodobnie dzięki temu przeżył. Mając tę świadomość, jak wiele zawdzięcza osobie, która uratowała mu życie, stwierdził, że on też może w ten sposób pomagać. Potem motywacją do dalszego oddawania krwi była chęć kontynuowania czegoś, co tak na dobrą sprawę, niewiele kosztuje, a ma ogromną moc w ratowaniu ludzkiego zdrowia. Po pewnym czasie wytworzyło się w nim poczucie obowiązku, pozytywne uzależnienie, które mógł zaspokoić jedynie poprzez oddawanie krwi. Za swoje zasługi otrzymał brązową, srebrną i złotą Odznakę Zasłużonego Dawcy Krwi oraz Brązowy Krzyż Zasługi.

– Myślę, że w każdym z nas znajduje się głęboko zakorzeniona chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Gdy rzeczywiście jest ona skuteczna i mamy świadomość, że to od naszego działania zależało to, że drugi człowiek żyje i wraca do zdrowia, wtedy pojawia się poczucie satysfakcji i spełnienia. Warto w życiu karmić się pozytywnymi emocjami, bo one dają nam siłę w byciu lepszymi ludźmi. Tak działa honorowe krwiodawstwo. Należy przy tym pamiętać, że nigdy nie wiadomo, kiedy my sami będziemy potrzebowali daru cudzej krwi. Dlatego dopóki zdrowie nam na to pozwala, powinniśmy podjąć wysiłek pomocy drugiemu człowiekowi, licząc, że w godzinie próby inni pomogą nam. Tak to działa. Dziś my pomagamy, a jutro ktoś pomoże nam – ta wypowiedź naczelnika pięknie podsumowuje wszystko, co krwiodawstwa dotyczy, dlatego tu się zatrzymam, zostawiając Państwa z własnymi refleksjami. ■

## Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Wielu bohaterów naszych artykułów jest doskonałym przykładem dla młodych policjantów. Pełni zapału, zaangażowani w pracę, osiągają bardzo dobre rezultaty. Nie brakuje im odwagi. W sytuacji zagrożenia reagują błyskawicznie i nie oglądają się za siebie. O trzech funkcjonariuszach, którzy zostali uhonorowani przez kierownictwo MSWiA, piszemy w nowym cyklu „Bohaterowie naszych czasów”.



Wśród policjantów i pracowników mamy też bohaterów, którzy w inny sposób ratują życie potrzebującym. Od lat bezinteresownie oddają krew, która bardzo często trafia do tych, którzy przechodzą operacje i inne zabiegi medyczne. Honorowi dawcy krwi zachęcają do niesienia pomocy właśnie w taki sposób. Każda kropla krwi może być bezcenna.

Lokalnymi bohaterami są dla wielu mieszkańców dzielnicowi. W bieżącym numerze przyglądamy się ich pracy. Rozmawiamy z asp. Justyną Wilamowską oraz st. asp. Piotrem Kalińskim z KRP Warszawa V, który w ubiegłorocznym, ogólnopolskim, konkursie „Dzielnicy Roku” zajął III miejsce, a w kategorii - symulacja (przyjęcie interesanta) - był najlepszy w kraju. Miłej lektury. ■

**Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska**



### SPIS TREŚCI

#### AKTUALNOŚCI

- 2 Przykład idzie „z góry”
- 3 Informacja dla osób głuchoniemych
- 4 Efekty pracy stołecznych policjantów w 2015 r.
- 6 Wyobraźnia górą
- 7 Finał studiów e-learningowych

#### BOHATEROWIE NASZYCH CZASÓW

- 8 Nie straszny mu nawet ogień
- 9 W służbie ludziom
- 10 Ponad wszystko... służba

#### W NASZYM GARNIZONIE

- 11 Blisko ludzkich spraw
- 12 VI Nocny Maraton Pływacki
- 13 Premiera filmu „Dopalacze. Narkotyki”
- 14 Do serca przytul psa
- 14 „Niebieski” kruk
- 15 Pomóżmy Madzi i Antosiowi

#### WARTO WIEDZIEĆ

- 16 Służba cywilna
- 16 Zmiany w kadrze
- 17 Ceremoniał policyjny w praktyce

#### PRAWO

- 18 Co nowego w prawie?

#### ROZRYWKA

- 19 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka

## Informacja dla osób głuchoniemych

*Zgodnie z ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1243, z późn. zm.) organy administracji publicznej są zobowiązane do zapewnienia realizacji usługi pozwalającej na komunikowanie się z osobami doświadczającymi trwale lub okresowo trudności w komunikowaniu się.*

Osoby uprawnione, będące osobami niepełnosprawnymi w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 i Nr 171, poz. 1016), doświadczające trwale lub okresowo trudności w komunikowaniu się, mają możliwość skorzystania z bezpłatnej usługi, polegającej na załatwieniu sprawy z pomocą tłumacza języka migowego. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się, osoba uprawniona, która wyraża chęć skontaktowania się z komendą (w sprawach, dla których właściwa jest Policja) zobowiązana jest do zgłoszenia tego faktu **co najmniej 3 dni robocze przed wizytą, z wyłączeniem sytuacji nagłych.**

Wniosek o udostępnienie usługi można złożyć bezpośrednio w siedzibie Komendy Stołecznej Policji, listownie, faksem, jak również drogą elektroniczną.

**Kontakt z urzędem:**  
Komenda Stołeczna Policji  
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa,  
adres poczty elektronicznej:  
[kancelaria@ksp.policja.gov.pl](mailto:kancelaria@ksp.policja.gov.pl)  
nr fax (22) 603 85 16



#### We wniosku prosimy o podanie następujących danych:

1. imię i nazwisko;
2. adres (ulica, kod pocztowy, miejscowość);
3. sposób kontaktowania się z osobą uprawnioną (adres poczty elektronicznej, numer fax, numer telefonu);
4. określenie przez osobę uprawnioną rodzaju zgłaszanej sprawy lub wskazanie nazwy wydziału, do którego zgłaszana jest sprawa (lub który prowadzi sprawę już rozpoczętą);
5. wskazanie sugerowanego terminu spotkania (**zgłoszenie należy przesłać co najmniej na 3 dni robocze przed spotkaniem**);
6. wskazanie metody komunikacji (polski język migowy (PJM), system językowo-migowy (SJM), sposób komunikowania się osób głuchoniewidomych (SKOGN)).

Rejestr tłumaczy polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego województwa mazowieckiego dostępny jest na stronie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Rejestr tłumaczy języka migowego PZG dostępny jest również na stronie Polskiego Związku Głuchych Oddział Mazowiecki w Warszawie. ■



# Efekty pracy stołecznych policjantów w 2015 r.

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*W Białej Sali Pałacu Mostowskich odbyła się odprawa roczna, podczas której stołeczni policjanci podsumowali efekty całorocznej pracy. Systematyczny spadek zdarzeń o charakterze kryminalnym oraz wysokie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców to powody, dla których Warszawa uważana jest za jedną z najbezpieczniejszych stolic Europy.*

W spotkaniu uczestniczyli: I zastępca Komendanta Głównego Policji mł. insp. Andrzej Szymczyk, Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Michał Domaradzki z zastępcami, Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera, Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor, Prokurator Apelacyjny w Warszawie Dariusz Korneluk, prokuratorzy okręgowi, przedstawiciele służb i instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa i realizujący wiele wspólnych zadań KSP oraz kadra kierownicza garnizonu stołecznego. Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Michał Domaradzki podziękował policjantom i pracownikom Policji za rok wyjątkowej pracy. Podsumowując ostatnie 12 miesięcy przypomniał, że rok 2016 również stawia przed stołeczną policją ogromne wyzwania, w tym między innymi te związane z zabezpieczeniem Szczytu NATO, który odbędzie się w lipcu.

W tym miejscu warto podkreślić, że Komenda Stołeczna Policji monitoruje pod kątem bezpieczeństwa obszar o powierzchni 6.104 km<sup>2</sup>, który zamieszkuje prawie 3 mln osób. Na tle innych stolic, Warszawa należy do najbezpieczniejszych miejsc w Unii Europejskiej.

Dane dotyczące subiektywnego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców stolicy, zebrane w ramach badania opinii społecznej „Barometr Warszawski” przedstawiła dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor, która zaznaczyła w swojej wypowiedzi, że również zagraniczni goście odwiedzający stolicę w swoich opiniach na temat Warszawy wskazują na wysoki poziom bezpieczeństwa.

Barometr Warszawski realizowany jest na losowej i reprezentatywnej próbie mieszkańców stolicy. Ankieterzy przeprowadzają bezpośrednie wywiady (face-to-face) w domu respondenta, przy wykorzystaniu techniki CAPI (Computer Assisted Personal Interview). W ostatnim badaniu, przeprowadzonym w listopadzie 2015 roku, na pytanie „czy czuje się Pan(i) bezpiecznie w Warszawie?” łącznie, aż 90% ankietowanych odpowiedziało „Bezpiecznie” lub „Bardzo bezpiecznie”. 87% respondentów czuje się bezpiecznie spacerując w swojej okolicy po zmroku. 85% pytanych osób ocenia działalność Policji w Warszawie „raczej dobrze” lub „bardzo dobrze”. Pełne wyniki Barometru dostępne są na stronie internetowej Urzędu m.st. Warszawy.

Uczestniczący w naradzie rocznej I zastępca Komendanta Głównego Policji mł. insp. Andrzej Szymczyk w swoim wystąpieniu podkreślił, że to przede wszystkim ocena mieszkańców Warszawy, którzy w miejscach swojego zamieszkania i pracy czują się bezpiecznie, świadczy o dobrej pracy stołecznych funkcjonariuszy.

Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera podziękował stołecznym funkcjonariuszom za dobrą pracę, jednocześnie deklarując wsparcie i pomoc w działaniach na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy i okołowarszawskich powiatów.

## DZIAŁANIA PREWENCYJNE

W ubiegłym roku stołeczni policjanci podjęli 937.564 interwencji. Najwięcej dotyczyło miejsc publicznych. Z dokonanych obliczeń wynika, że funkcjonariusze garnizonu stołecznego interweniowali śred-



nio co 33,6 sekundy.

Średni czas reakcji na zdarzenie w terenie miejskim wyniósł: 9 min. 22 sek. (to najlepszy wynik od 2012 r. – wtedy wyniósł 15 min. 15 sek.).

Z kolei średni czas reakcji na zdarzenie w terenie wiejskim wyniósł: 8 min. 54 sek. (to także najlepszy wynik od 2012 r. – wtedy było to 14 min. 56 sek.).

Średni czas reakcji na zdarzenie w ruchu drogowym wyniósł natomiast: 17 min. (w 2014 - 19 min., w 2013 - 21 min., w 2012 - 50 min.).

O bezpieczeństwo na ulicach miasta dbały także, podobnie jak w latach ubiegłych, patrole w ramach służb ponadnormatywnych.

W ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinie stołeczni policjanci sporządzili w ubiegłym roku 3.210 Niebieskich Kart. Swoją pomocą objęli prawie 4 tys. osób dotkniętych przemocą. Interweniowali wobec 3.229 sprawców przemocy.

Warszawa od lat jest w czołówce polskich miast, które zabezpieczają największą liczbę imprez masowych czy zgromadzeń publicznych. W ubiegłym roku kształtowało się to w następujący sposób: 196 imprez sportowych, 768 zgromadzeń publicznych, 484 imprezy artystyczno-rozrywkowe. Łącznie zabezpieczono 1448 imprez i zgromadzeń.

W celu zapewnienia jak najlepszej komunikacji z mieszkańcami oraz ułatwienia wzajemnej wymiany informacji zorganizowano 55 debat społecznych. Podczas spotkań omawiano m.in.: zagrożenia przestępczością z uwzględnieniem siedmiu kategorii przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie (m.in. bójki, rozboje, kradzieże), zagadnienia dot. zapobiegania przemocy w rodzinie i bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

## BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM

Podczas odprawy omówiono też bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Odnotowywano spadek wypadków drogowych (w 2015 r. – 1.799, w 2014 r. – 2.016, a dla porównania w 2008 r. – 3.284), także tych ze skutkiem śmiertelnym (w 2015 r. – 168, w 2014 r. - 187,

a w 2008 r. – 368). ▶

Zmniejszyła się też liczba osób rannych w wypadkach (w 2015 r. – 2.066, w 2014 r. – 2.312) oraz liczba wypadków z udziałem nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego (90 przypadków, a w 2014 r. – 126).

W ubiegłym roku policjanci KSP przeprowadzili łącznie prawie 505 tys. kontroli drogowych.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo, także w ruchu drogowym, policjanci konsekwentnie prowadzili działania profilaktyczne, kształtujące wśród dzieci i młodzieży zasady właściwego postępowania. Organizowali między innymi konkurs pn. „Policjanci są wśród nas”, mający na celu podnoszenie świadomości prawnej oraz zaufania do służb porządku publicznego. Kontynuowali program profilaktyczno-edukacyjny pod nazwą „Kibic”, działania „Stop przemocy w szkołach”, programy profilaktyczne: „Warszawska Linia Edukacyjna”, „Koleją po wiedzę”, „Lekcja bezpieczeństwa w Metrze”, „Z Borsukiem Bezpieczniej” i „Bezpiecznie nad wodą z Kapitanem Wyderką”.

W zakresie przeciwdziałania uzależnieniom od środków psychoaktywnych (dopalaczy) prowadzili warsztaty szkoleniowe dla pedagogów, cykl szkoleń dla podmiotów pozapolicyjnych działających na rzecz dzieci i młodzieży (OHP, MOS, MOW, Straż Miejska), przygotowywali film profilaktyczny „Dopalacze, narkotyki”, który będzie stanowił pomoc dydaktyczną dla placówek oświatowych oraz zorganizowali turniej piłkarski pn. „Wykop Dopalacze”. Przygotowano również film edukacyjny dla nauczycieli „Wtargnięcie napastnika do szkoły” oraz opracowano „Zasady postępowania na wypadek wtargnięcia napastnika na teren placówki oświatowej”. Decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 2015 roku materiały zostały udostępnione placówkom oświatowym w całym kraju.

#### EFEKTY PRACY PIONU KRYMINALNEGO

Kolejna część odprawy dotyczyła zagadnień kryminalnych. Z zestawień dokonanych przez stołecznych policjantów wynika, że w ubiegłym roku odnotowano o ponad 4 tys. mniej przestępstw kryminalnych (w 2015 – 56.504, w 2014 – 60.598).

O spadku możemy mówić również w przypadku 7 głównych kategorii przestępstw (w 2015 r. – 36.125, w 2014 r. – 39.226). W ubiegłym roku liczba przestępstw rozbójniczych spadła z 1.058 do 879, liczba kradzieży z włamaniem z 8.436 do 8.335, kradzieży cudzej rzeczy z 23.534 do 21.097, kradzieży z włamaniem do samochodu z 2.775 do 2.501, uszkodzeń mienia z 5.115 do 4.820.

Spadła też liczba zabójstw i stwierdzonych przypadków uszczerbków na zdrowiu, na tym samym poziomie utrzymuje się liczba odnotowanych bójek i pobić.

Ważnym zagadnieniem w pracy policjantów było też zwalczanie przestępczości narkotykowej. W minionym roku wszczęto 3.794 postępowań dotyczące tej kategorii. Tylko w 2015 r. zabezpieczono 183 kg kokainy, około 80 kg marihuany, ponad 17 kg amfetaminy, 1,2 kg heroiny i ponad tysiąc tabletek extazy.

O prawie 2 tys. więcej wszczęto spraw dot. przestępczości gospodarczej, a o 214 więcej stwierdzono przestępstw korupcyjnych. W ubiegłym roku w całym garnizonie policjanci zabezpieczyli mienie o wartości 45.497.740 złotych.

Do największych spraw realizowanych w 2015 r. należały m.in.: sprawa zabójstwa kobiety i śmierci dwójki dzieci w mieszkaniu przy ul. Stalowej i realizacja sprawy przywłaszczenia ponad miliona złotych przez pracownika agencji ochrony.

#### LOGISTYKA

Podczas odprawy omówiono również zagadnienia związane z funkcjonowaniem pionu logistyki, w tym kwestie inwestycji i remontów, teleinformatyki, zaopatrzenia, transportu, administracyjno-gospodarcze i kadrowe.

W ubiegłym roku zakończono budowę siedziby Komisariatu Po-



licji w Stanisławowie, przebudowę KRP Warszawa I, KRP Warszawa II i remont KP Wilanów. Zakupiono też 220 samochodów przy udziale środków finansowych samorządów terytorialnych oraz środków budżetowych Policji. W ramach zawartego Porozumienia z m.st. Warszawa na kwotę 2 307 000 zł zakupiono sprzęt specjalistyczny dla Laboratorium Kryminalistycznego, Wydziału Ruchu Drogowego oraz komend rejonowych Policji m.in. chromatografy, dygestorium, biorobot, termomikser, oświetlacze kryminalistyczne, aparaty fotograficzne, urządzenia do badania zawartości alkoholu. Z uzyskanych środków finansowych z m.st. Warszawy za kwotę 500 000 zł zakupiono też sprzęt specjalistyczny i wyposażenie dla Wydziału Realizacyjnego oraz 8 zestawów masek z wymuszonym obiegiem dla Laboratorium Kryminalistycznego oraz Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową.

Zrealizowano też 3 projekty w ramach programów „ERASMUS+” (projekt dot. wymiany doświadczeń policji UE w zakresie zarządzania logistycznego w policji) oraz Funduszy Norweskich 2009-2014 (projekt dot. zwiększenia zdolności policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej (platforma edukacyjna z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej) oraz projekt dot. szkolenia służb państwowych na rzecz ochrony dorobku Schengen w zakresie weryfikacji zabezpieczeń dokumentów.

#### PRIORYTETY NA KOLEJNE LATA

W ostatniej części spotkania podsumowującego ostatni rok pracy stołecznych policjantów Komendant Stołeczny Policji przedstawił priorytety Komendanta Głównego Policji na lata 2016-2018. Należy do nich:

- zwiększenie efektywności działań Policji na rzecz wzmocnienia współpracy ze społeczeństwem;
- podniesienie skuteczności działań Policji w identyfikacji i zwalczaniu największych współczesnych zagrożeń, w tym cyberprzestępczości;
- wzrost skuteczności działań Policji w zwalczaniu przestępczości najbardziej uciążliwej społecznie;
- działania Policji ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym;
- optymalizacja działań Policji na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych;
- podniesienie jakości i efektywności pracy Policji poprzez sukcesywne podwyższanie kompetencji zawodowych funkcjonariuszy i pracowników Policji;
- doskonalenie jakości zadań realizowanych przez policjantów i pracowników Policji poprzez zapewnienie optymalnych warunków pełnienia służby/pracy;
- optymalizacja czasu reakcji na zdarzenie;
- szybka i skuteczna obsługa interesanta. ■

# Wyobraźnia górą

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

*Policjanci z Komisariatu Rzecznego Policji, w ramach edukacji na rzecz bezpieczeństwa na lodzie, prowadzą spotkania z młodzieżą szkolną. Specjalnie dla nich opracowali program, którego bohaterem jest komiksowa postać kapitana Wyderki, przypominająca o bezpiecznym zachowaniu na zamrzniętych akwenach wodnych.*

## WSPÓŁPRACA

Spotkania profilaktyczne prowadzone są od listopada do marca przez funkcjonariuszy komisariatu rzeczno. Policjanci przestrzegają dzieci i młodzież przed wchodzeniem na zamrznięte tafle jezior i rzek. Współpracują z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym oraz Strażą Pożarną, instytucjami, które uczestniczą podczas akcji ratowniczej nad wodą. Ważnym elementem wspólnych działań jest kampania edukacyjno-społeczna „Krucza wyobraźnia”. W spotkaniu inauguracyjnym wzięli udział: Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Ewa Gawor, komendant komisariatu rzeczno mł. insp. Marek Gago oraz służby ratownicze.

## GŁÓWNE PRZESŁANIA

Policjanci z Komisariatu Rzecznego Policji podczas spotkań z młodzieżą skupiają się głównie na edukacji najmłodszych, którzy podczas ferii pozostają sami w domu. Podczas nieobecności rodziców korzystają oni z uroków zimy i spędzają wolny czas na zamrzniętych akwenach wodnych. Funkcjonariusze podczas spotkań edukacyjnych z dziećmi przekonują, że nie wolno samotnie poruszać się po zamrzniętej wodzie, nawet jeśli pozornie lód wydaje się gruby. Podczas prowadzonych prelekcji przekazują młodzieży instrukcje, jak wybierać bezpieczne miejsca do zjeżdżania na nartach i sankach. Policjanci radzą, aby wybierać miejsca oddalone od ruchu samochodowego. Przekonują również do utrzymania odpowiedniej odległości od zjeżdżających saneczkarzy.

Policjanci zwracają również uwagę na to, aby nie stawać pod drzewami, okapami, dachami, na których zgromadził się śnieg oraz sople lodu w znacznej ilości. Sugerują również, aby wychodząc w góry, pamiętać i informować właścicieli kwatery lub schroniska czy członków rodziny o naszych decyzjach, dokąd i którądy idziemy oraz o której godzinie planujemy powrót. Istotne jest, żeby na wycieczki po górach czy lodzie wybierać się w zaufanym towarzystwie biorąc ze sobą sprawne środki łączności i asekuracyjne (kolce lodowe, kamizelkę asekuracyjną). Młodzi ludzie podczas zimowych zabawach powinni pamiętać o bezwzględnym zakazie ślizgania się na zamrzniętych rzekach i jeziorach. Powinni raczej korzystać ze zorganizowanych lodowisk oraz innych form aktywnego wypoczynku na lodzie.

## KONSEKWENCJE BEZMYŚLNOŚCI

W ciągu doby lód ulega cyklicznym zmianom. Nigdy nie ma tej samej grubości na całym akwenu wodnym. Poruszanie się po nim bez odpowiedniego doświadczenia i sprzętu zabezpieczającego może zakończyć się załamaniem tafli lodu, co w konsekwencji może doprowadzić do utraty życia.

## OSTRZEŻENIA

Policjanci z komisariatu rzeczno na facebookowym fanpage'u kapitana Wyderki na bieżąco informują o powstaniu i zaleganiu pokrywy lodowej w całym rejonie działania komisariatu. Można tam też znaleźć niezbędne wiadomości dotyczące autoratownictwa na lodzie oraz prawidłowego wzywania i udzielania pomocy w sytuacji załamania się lodu.

Wychodząc z prewencyjną inicjatywą policjantka z komisariatu



rzecznego mł. asp. Kinga Czerwińska zaprojektowała znak informujący o niebezpieczeństwie „Uwaga! Lód jest kruchy!”, który usytuowany jest w kilku miejscach nad Zalewem Zegrzyńskim. Ponadto podpowiada rodzicom, by młodsze pociechy w wewnętrznej kieszeni kurtki nosiły kartkę z ważnymi numerami telefonów.

Akcja „Krucza wyobraźnia” opiera się również na umieszczeniu i rozwieszaniu plakatów informacyjnych w placówkach dydaktycznych oraz miejscach gromadzenia się osób nad zamrzniętymi akwenami. Policjanci podczas spotkań z dziećmi rozdają im komiksy tematyczne, kolorowanki oraz gry rodzinne.

Już od kilku lat w czasie ferii zimowych prowadzone są warsztaty w warszawskim Kinie Praha, w trakcie których dzieci z rodzicami, po seansie edukacyjnym, dowiadują się o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą zamrznięta rzeka czy jezioro. Mają również okazję nauczyć się posługiwać sprzętem ratowniczym oraz wzywać i udzielać pomocy.

W ramach działań profilaktycznych Wydział Doskonalenia Zawodowego KSP wraz ze specjalistami z Komisariatu Rzecznego Policji przygotowali film instruktażowy demonstrujący podstawowy sposób udzielenia pomocy w takiej sytuacji, zakładający użycie najłatwiej dostępnych przedmiotów z zachowaniem maksimum bezpieczeństwa ratowników.

Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji, w której będzie musiał udzielić pomocy osobie tonącej w przeręblu. Lód na rzece i jeziorze jest bardzo zdradliwy i od umiejętnego podejścia do poszkodowanego zależy także bezpieczeństwo ratownika.

Film można obejrzeć na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji [www.policja.waw.pl](http://www.policja.waw.pl) ■

**ZARWANIE LODU  
WEZWIJ POMOC  
112**

# Finał studiów e-learningowych dla policjantów i pracowników Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*W poniedziałek, 25 stycznia grupa funkcjonariuszy i pracowników Policji zakończyła studia podyplomowe w zakresie przestępczości transgranicznej w Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej. Projekt realizowany był ze środków finansowych Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009-2014. W uroczystym zakończeniu w Auli im. Profesora J. Jury wzięli udział m.in.: Zastępca Komendanta Stołecznego Policji mł. insp. Hubert Kowalczewski oraz Rektor Uczelni prof. Iwona Przychocka.*

W ramach projektu „Zwiększenie zdolności Policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i migracji grup przestępczych poprzez stworzenie platformy edukacyjnej z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej”, 240 studentów kształciło się na kierunkach: „Kryminologia i wiktyrnologia: przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości migracyjnej oraz prowadzenie działań wspierających ofiary tej przestępczości” oraz „Pedagogika kryminologiczna: profilaktyka i zapobieganie przestępczości migracyjnej oraz prowadzenie procesów edukacji, szkolenia i doskonalenia zawodowego w tym zakresie”.

Zajęcia odbywały się z wykorzystaniem metody e-learning oraz podczas sobotnio-niedzielnich zjazdów w siedzibie uczelni przy ul. Jagiellońskiej. Uczestnicy, którzy zaliczyli wymagane programem testy, otrzymali dokument potwierdzający ukończenie studiów podyplomowych.

Projekt objął również uruchomienie kursów specjalistycznych: „Studium problematyki przestępczości migracyjnej”, „Edukacja w zakresie zapobiegania przestępczości migracyjnej – kurs pedagogiczny” oraz „Asystent do spraw przestępczości migracyjnej oraz komunikacji międzykulturowej”. Wzięło w nich udział 120 osób. Słuchacze kursów zakończyli naukę w czerwcu ubiegłego roku.

Zakończone właśnie studia zwiększają poziom kompetencji funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz podnoszą efektywność ich pracy w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi, migracji grup przestępczych oraz udzieleniu pomocy ofiarom tych przestępstw.

To już kolejne przedsięwzięcie edukacyjne skierowane do policjantów i pracowników garnizonu stołecznego w ostatnich latach. Na przełomie 2008/2009 zainteresowani mieli możliwość wzięcia udziału w bezpłatnych studiach podyplomowych i kursie z zakresu zarządzania organizacją i zasobami ludzkimi. ■



foto Tomasz Oleszczuk



# Nie straszny mu nawet ogień

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

*Choć wstąpił do Policji niespełna 3 lata temu, doświadczenia i odwagi mu nie brakuje. Swoim zapałem i efektywnością mógłby obdzielić wielu swoich kolegów. Nie boi się także zaryzykować własnego życia, by ratować innych. Jego ogromne zaangażowanie doceniają przełożeni. Za szczególne osiągnięcia w służbie i męstwo 32-letni sierż. Szymon Szymański został wyróżniony specjalną nagrodą Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.*



**K**ierownictwo MSWiA postanowiło na przełomie roku uhonorować tych funkcjonariuszy, którzy mają szczególne osiągnięcia zawodowe, wykazali się męstwem lub ponadprzeciętnym zaangażowaniem dla dobra obywateli i ojczyzny. Nagrody były przyznawane nie tylko z inicjatywy przełożonego, ale także na wniosek instytucji społecznych, samorządów czy obywateli.

Wśród wyróżnionych w całym kraju 445 policjantów, strażaków, pograniczników i funkcjonariuszy BOR najwięcej jest funkcjonariuszy, którzy bezpośrednio służą obywatelom, ratując ich zdrowie i życie. Wykazują się zaangażowaniem i zdecydowaniem w działaniach, tak jak sierż. Szymon Szymański z południowoprańskiej komendy rejonowej.

## DOBRY PRZYKŁAD DLA MŁODYCH POLICJANTÓW

Jego głównym zadaniem jest służba patrolowo-interwencyjna na terenie Pragi Południe. Wspólnie z kolegą z patrolu przemierza ulice wyznaczonego rejonu służbowego. – Jest bardzo efektywny w działaniu. Na swoim koncie ma wiele zatrzymań sprawców rozbojów, kradzieży, uszkodzeń mienia czy osób związanych z przestępczością narkotykową. Osiąga bardzo dobre wyniki pracy – mówią jego bezpośredni przełożeni. – Takiego zaangażowania i efektywności mogą uczyć się od niego inni młodzi policjanci. To dobry policjant. Jest koleżeński. Łatwość w nawiązywaniu kontaktów pomaga mu podczas służby – dodaje kolega z patrolu.

## WAGA WYPOWIEDZIANYCH SŁÓW

Gdy w marcu 2013 r. rozpoczynał służbę w Policji, nie mógł przewidzieć, jak potoczy się jego służba, z jakimi sytuacjami będzie musiał się zmierzyć i kiedy przyjdzie mu stawić czoło poważnym wyzwaniom. Razem z kilkudziesięcioma innymi funkcjonariuszami wypowiadał wówczas uroczyste słowa roty. Słyszał wiele ciepłych słów od kierownictwa Policji i kapelana stołecznych policjantów, który podkreślał wtedy wagę bezinteresownej pomocy, do której zobowiązują się policjanci. Dwa i pół roku później przyszedł czas, by dać dowód właśnie takiego ofiarnego wsparcia.

**Policjant:** sierż. Szymon Szymański

**Staż w Policji:** 2,5 roku

**Stanowisko:** policjant Ognia Patrolowo-Interwencyjnego IV Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII

## NA RATUNEK

Był czwartek, 3 września 2015 r. godz. 9.30. Policjanci z Pragi Południe otrzymali informację o pożarze trzy piętrowego budynku komunalnego przy skrzyżowaniu ulic Podolskiej i Wiarusów. Na miejsce natychmiast skierowana została straż pożarna, Policja i pogotowie ratunkowe. Liczyła się każda minuta. W budynku było około 140 osób. Wśród kilkudziesięciu funkcjonariuszy na miejscu zdarzenia znajdowali się także: sierż. Szymon Szymański oraz st. post. Piotr Brzóska.

Jak relacjonowały media zgromadzone w pobliżu, sytuacja była dramatyczna. Cała okolica była bardzo zadymiona. Ogień wybuchł najprawdopodobniej podczas prac remontowych, które odbywały się na dachu. W związku z tym, że zapadła się jedna z klatek schodowych, mieszkańcy wychodzili oknami i po rusztowaniu schodzili na dół.

Sierż. Szymański natychmiast wszedł do środka budynku. – Nie było chwili do stracenia. Wiedziałem, że wewnątrz są przerażeni mieszkańcy i zwierzęta. Razem ze strażakami musielimy ich szybko wyprowadzić z budynku – opowiada policjant. Pół godziny później pożar udało się opanować. Poszkodowana została niegroźnie tylko jedna osoba. To starszy mężczyzna, który został wyniesiony na noszach i przekazany pogotowiu ratunkowemu. Część rodzin nie mogła wrócić do swoich mieszkań, dla nich władze dzielnicy musiały zapewnić lokale zastępcze. Gdyby nie szybka i zdecydowana akcja funkcjonariuszy i strażaków mogłoby dojść do tragedii.

## NIE CZUJE SIĘ BOHATEREM

– Gdybym jeszcze raz znalazł się w podobnej sytuacji, ponownie ruszyłbym na ratunek. Nie myślałem wówczas, że może mi się coś stać, że mogę zginąć lub odnieść obrażenia. Wiedziałem tylko, że trzeba błyskawicznie zareagować. Nie mogłem tylko stać i obserwować. Musiałem razem z kolegą i innymi strażakami działać. Jakaś wewnętrzna siła dodała mi energii do działania – wspomina sierż. Szymański. – Jestem przecież policjantem. Ryzyko wpisane jest w nasz zawód – dodaje.

## CZAS DLA SIEBIE

Choć obowiązków zawodowym ma mnóstwo, stara się jednak każdego dnia wygospodarować czas dla siebie. – Stawiam na aktywność. Wiem, że dobra kondycja to nie tylko przyjemność i pasja. Dla policjanta to także obowiązek. Od mojej sprawności fizycznej może zależeć nie tylko moje zdrowie lub życie, ale i moich kolegów – mówi policjant. ■



# W służbie ludziom

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznał specjalne nagrody 30 funkcjonariuszom Komendy Stołecznej Policji, którzy wykazali się zdecydowaniem w działaniu, odwagą i profesjonalizmem. Wśród wyróżnionych jest sierż. Mateusz Kwieciński ze stołecznego Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych, który został nominowany przez Polski Czerwony Krzyż.*



**S**ierżant Mateusz Kwieciński, zanim trafił do Policji, w ramach wolontariatu brał udział w różnego rodzaju działaniach prowadzonych przez Polski Czerwony Krzyż. Ma na swoim koncie wiele udanych akcji ratowniczych, m.in. podczas usuwania skutków klęsk żywiołowych. Posiada uprawnienia ratownika kwalifikowanego oraz wodnego. Jego zainteresowania i umiejętności świetnie sprawdzają się w pracy. Wybór zawodu policjanta tylko potwierdza, że służba ludziom i niesienie pomocy stanowi jego prawdziwe powołanie.

## RATOWNICTWO MA WE KRWI

Z taką pasją trzeba się urodzić. I tak było w przypadku Mateusza. Sprzyjającą okolicznością jest fakt, że mama pracuje jako pielęgniarka. Był jej najpilniejszym asystentem i od małego chętnie angażował się w każdą czynność, która mogła komuś pomóc. Bardzo szybko włączył się w działania Polskiego Czerwonego Krzyża, a jego zapał został dostrzeżony, co pozwoliło mu wejść do kieleckiej Grupy Ratownictwa PCK. Stał się jednym z trzydziestu świetnie wyszkolonych ratowników, gotowych w każdej chwili nieść pomoc innym ludziom, nierzadko ryzykując swoje życie.

## REAKCJA NA BEZSILNOŚĆ

Jako świadek wielu wypadków na drodze, szczególnie kiedy był mały, odczuwał bolesną bezsilność. Już wtedy postanowił, że nie będzie obojętny i zdobędzie wszystkie umiejętności, pozwalające mu zareagować. Wielokrotnie sprawdził je w praktyce. Reanimował kobietę, która zasłabła w kościele, udzielał również pomocy dwóm uczestnikom wypadku motocyklowego. Drobnych interwencji ratowniczych wynikających np. z powodu skaleczeń, trudno zliczyć. Mateusz działa w takich sytuacjach niemal automatycznie.

## TRUDNE DOŚWIADCZENIA

Odbывał wtedy policyjne szkolenie w Słupsku. To była sobota i pojechał do rodzinnego Jędrzejowa w świętokrzyskiem. Około

**Policjant:** sierż. Mateusz Kwieciński

**Staż w Policji:** 4 lata

**Stanowisko:** policjant Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP

godz. 21.00 doszło do katastrofy kolejowej. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego powołało do akcji kielecką Grupę Ratowniczą PCK. Pilnie wysłano karetkę z Kielc. Trasa prowadziła przez Jędrzejów, więc Mateusz znalazł się wśród ratowników, którzy jechali do Chatupek pod Szczekocinami. W czasie podróży dopływały do nich kolejne, coraz bardziej tragiczne informacje z miejsca zdarzenia. Do celu dotarli około 23.00.

– Przeraził mnie widok i skala zniszczeń. To, co zobaczyliśmy w miejscu zderzenia dwóch pociągów jadących z prędkością około 120 km/h, było przerażające. Kiedy dotarliśmy na miejsce, ewakuowano już wszystkie żywe osoby. Zostaliśmy skierowani do wydobycia ofiar z pierwszych, najbardziej uszkodzonych wagonów. To był straszny widok. Pracowaliśmy intensywnie. Wokół wrzało. Wydawało się, że panuje ogromny chaos, ale tak naprawdę każdy zajmował się konkretnym działaniem, które składało się na wieloetapową, niezwykle skomplikowaną akcję ratowniczą. Kiedy wynosiliśmy ciała, moją uwagę zwróciła młoda dziewczyna. Jak się później okazało, Karolina była najmłodszą ofiarą, koleżanką z naszej Grupy Ratowniczej... – z bólem wspomina Mateusz.

W katastrofie zginęło łącznie 16 osób, a prawie 60 zostało rannych, w tym połowa ciężko. W działaniach brało udział ponad 500 ratowników, strażaków, policjantów, sokistów i innych pracowników służb ratunkowych.

## NA RATUNEK

Nasz bohater udzielał również pomocy powodzianom. Jeszcze zanim wstąpił do Policji, w 2010 roku, przez dwa tygodnie brał udział w akcji pomocy poszkodowanym w Sandomierzu. Jego doświadczenie było bezcenne kilka lat później, kiedy doszło do podtopień. Przez kilka dni pracował przy ewakuacji ludzi z zatopionego osiedla. Pomagał przenosić dobytek, udzielał niezbędnych informacji, bez tchu niósł pomoc. Pomimo swoich 25 lat, Mateusz posiada ogromny багаż doświadczeń, a jego przeżycia mają niebagatelny wpływ na stosunek do ludzi i reakcje na zdarzenia.

## NA ŚCIEŻCE ŻYCIA

Jest silnie związany ze swoją rodzinną miejscowością i regionem. Ziemia Świętokrzyska ma wiele do zaoferowania, dlatego też uwielbia rowerowe wyprawy i jest organizatorem wielu lokalnych rajdów. Chętnie wybiera się na szlaki turystyczne, od jakiegoś czasu w towarzystwie swojej wybranki serca. Za dwa lata staną na ślubnym kobiercu, a wtedy wspólnie rozpoczną swoją najważniejszą wędrówkę. ■

# Ponad wszystko... służba

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

*Od wielu lat specjalizuje się w zwalczaniu przestępczości zarówno zorganizowanej, jak i pospolitej. Stara się zawsze być o krok szybszy niż przestępca. Życie pokazało, że zaangażowanie i wyjątkowe osiągnięcia w służbie asp. sztab. Artura Kowalskiego zauważyli nie tylko bezpośredni przełożeni, ale również Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.*



## WYJĄTKOWE WYRÓŻNIENIE

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznał nagrody za wyjątkowe osiągnięcia w służbie funkcjonariuszom Policji z całego kraju. Wśród nominowanych znalazł się asp. sztab. Artur Kowalski z Wydziału Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji.

## TRAFNE WYBORY

Przed laty wstępując do Policji chciał walczyć z przestępcami. Przez 25 lat udało mu się realizować zamierzony cel. Wiele lat pełnił służbę na terenie województwa mazowieckiego, między innymi w Radomiu, Pułtusk, Ciechanowie. Jego kreatywność wielokrotnie doceniało kierownictwo. – Rozpoczywałem służbę jako szeregowy policjant. W tym czasie pracy uczyłem się wykonując zadania w terenie. Lata służby pozwoliły mi również wypracować umiejętność tropienia przestępców najwyższego „formatu” – mówi asp. sztab. Artur Kowalski.

## PROFESJONALNE DZIAŁANIA

W trakcie długoletniej służby działał m.in. w grupach zadaniowych zwalczających przestępczość zorganizowaną. – Niejednokrotnie z kolegami przechwytywaaliśmy transport tirów z kradzionymi rzeczami oraz odzyskiwaaliśmy samochody pochodzące z przestępstwa. Jest najstarszym pracownikiem z takim doświadczeniem operacyjnym w komendzie stołecznej. – Od wiosny tego roku pracuję w „stołecznej” – dodaje. Wcześniej pełniłem służbę w Ciechanowie, Pułtusk. Tam też brałem udział w rozbięciu „żoliborskiej” grupy przestępczej. Ścisłe wtedy współpracowałem z policjantami z komendy stołecznej.

Nie obce też mu są zagadnienia dotyczące zwalczania przestępczości narkotykowej. Wielokrotnie był nagradzany przez mazowieckich komendantów za profesjonalnie prowadzenie czynności zmierzających do zatrzymania grup przestępczych. Podjęte przez niego działania operacyjne tylko w 2015 r. pozwoliły zatrzymać na gorącym uczynku czterech sprawców kradzieży ciągników rolniczych i sprzętu budowlanego o łącznej wartości 200 000 zł. Sprawa była bardzo skomplikowana i rozwojowa, tym

**Policjant:** asp. sztab. Artur Kowalski

**Staż w Policji:** 25 lat

**Stanowisko:** kierownik sekcji operacyjno-rozpoznawczej Wydziału Kryminalnego KSP

bardziej, że sprawcy, działali na terenie kilku województw. Policjanci zabezpieczyli przy nich sprzęt zagłuszający pracę urządzeń do nawigacji i telefonów komórkowych, wykorzystywany w celu uniemożliwienia ustalenia miejsca ich przebywania. Swoją taktykę działania i doświadczenie zawodowe wykorzystał również przy zatrzymaniu na gorącym uczynku sprawców przestępstw kradzieży i kradzieży z włamaniem do mieszkań, pomieszczeń gospodarczych i garaży. – Efekt końcowy, czyli zatrzymanie sprawców i odzyskanie sprzętu, to praca całego naszego wydziału – mówi Adam Kowalski. W tym przypadku policjanci odzyskali 80 różnego rodzaju przedmiotów między innymi rowery, skuter, sprzęt RTV, AGD.

## NOWY CZAS

Zawsze wiedział, że dokonał dobrego wyboru zawodowego. Spełnia się jako policjant i przełożony. Lubi swoją pracę i ludzi, z którymi pełni służbę. Zawsze tak było. Warszawa postawiła przed nim nowe wyzwania. Angażując swoich pracowników w intensywne czynności operacyjne, zatrzymał przestępców działających na terenie stolicy, ale i całego kraju, metodą na tzw. wnuczka, policjanta. W ten sposób udaremnił kolejne przestępstwa tej grupy. – W Warszawie często dochodzi do tego typu przestępstw. Sprawca, podszywając się telefonicznie pod członków rodziny, bliskich, policjantów, próbuje wyłudzić, przede wszystkim od osób starszych, duże kwoty pieniędzy – opowiada kierownik sekcji operacyjno-rozpoznawczej wydziału kryminalnego KSP. Angażując się w zwalczanie tego typu przestępczości współtworzy i opiniuje „Algorytm postępowania w sprawach dotyczących oszustw dokonywanych metodą na tzw. wnuczka, krewniaka, policjanta itp.”. Koordynuje te działania na terenie całego garnizonu stołecznej. Zapoznaje się również z metodami działania przestępców na terenie innych jednostek Policji w kraju. Prowadzi szczegółową analizę zebranego materiału dowodowego wobec osób podejrzewanych o dokonanie przestępstw metodą na wnuczka, policjanta, która w dalszym postępowaniu pozwala zatrzymać sprawców.

## WIZERUNEK

Jego charyzma i styl kierowania ludźmi ma wpływ na zaangażowanie i sposób pełnienia służby policjantów Wydziału Kryminalnego KSP. – Jestem w pełni odpowiedzialny za tych, którymi kieruję. Oni również mają za sobą nie jeden bagaż doświadczeń. Wymieniamy więc poglądy i dzielimy się sposobami operacyjnych działań – mówi asp. sztab. Artur Kowalski i dodaje: – Wszyscy mamy świadomość, że nasza służba wpływa na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy i garnizonu stołecznej. ■

# Blisko ludzkich spraw

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

*Nie ma wątpliwości, jak ważną rolę w kontaktach ze społeczeństwem odgrywają dzielnicowi. Ich relacje z ludźmi, rozeznanie terenu i obserwacje mają kluczowe znaczenie nie tylko w budowaniu dobrego wizerunku formacji, ale także przekładają się na skuteczność działania Policji. Utrzymanie dobrego kontaktu ze społeczeństwem to jedno z ich głównych zadań.*

## WSZECHSTRONNOŚĆ W CENIE

W zainteresowaniu dzielnicowego powinno być wszystko, co dzieje się na terenie wyznaczonego mu rejonu. Zbieranie informacji, rozmowy z mieszkańcami, bystre oko - to codzienność. Efekty może przynieść systematyczna praca, a ona wymaga znajomości wielu aktów prawnych, cierpliwości, życzliwości, sprawności i prawdziwego poświęcenia. Wszystko za niewielką pensję, ograniczony pułap awansu i dość duże ryzyko.

– Niewątpliwie praca dzielnicowego nie należy do najłatwiejszych. Zwłaszcza, że ludzie zwracają się z przeróżnymi sprawami, poważnymi i błahymi. Wybrałem jednak ten zawód, bo chciałem pomagać ludziom – mówi st. asp. Piotr Kaliński z Komisarzatu Policji Warszawa Żoliborz, który mając 11 lat stażu, od ponad 6 lat pracuje jako dzielnicowy.

Jegorejonstanowiąprzeważającączęści nowoosiedla, wktórych żyje około 10 tysięcy mieszkańców. Pokazuje to skalę jego działania, a jednocześnie uwypukla trudności w utrzymywaniu stałego kontaktu z tak dużą społecznością.

– Najwięcej czasu spędzam w terenie. Czynności związane z prowadzeniem dokumentacji stanowią średnio jedną czwartą mojego czasu pracy. Podczas służby, a często zdarza się, że i po jej zakończeniu, jestem dostępny pod telefonem. Ludzie dzwonią w różnych sprawach. Wielokrotnie pociąga to za sobą konieczność podjęcia dalszych czynności. Jednakże właśnie ten pierwszy kontakt i umiejętnie poprowadzenie rozmowy stanowi o sukcesie – mówi P. Kaliński.

Każdy dzielnicowy posiada telefon komórkowy z pakietem nielimitowanych rozmów, którego numer jest podany na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji. Informacja jest również dostępna w poszczególnych jednostkach, a także klatkach osiedlowych rejonu obsługiwanego przez dzielnicowego.

## AKTYWNOŚĆ NIEZBĘDNA

Pragnąc sprostać wymaganiom stawianym przed dzielnicowymi, niezbędna jest u nich również wytrzymałość, dobry stan zdrowia i kondycja. To przede wszystkim praca w terenie, a także prowadzenie intensywnych działań prewencyjnych.

– Naszym podstawowym obowiązkiem jest rozpoznanie osobowe i terenowe, ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń, a także monitorowanie zjawisk mogących wpłynąć na bezpieczeństwo – mówi asp. Justyna Wilamowska, która od 7 lat jest dzielnicową na Bielanych. – Jesteśmy również kierowani do zabezpieczeń różnego rodzaju zgromadzeń i manifestacji oraz imprez o charakterze sportowym i kulturalnym. Prowadzimy też szeroką profilaktykę społeczną. Uczestniczymy w spotkaniach klubów seniorów, przeprowadzamy pogadanki w szkołach i przedszkolach, bierzemy udział w debatach społecznych. W ten sposób staramy się podtrzymywać kontakt z naszymi mieszkańcami, wsłuchujemy się w ich potrzeby i próbujemy je rozwiązywać. Szacuję, że 90% naszej pracy to rozmowa, dlatego tak ważna jest empatia – mówi J. Wilamowska.

Najczęstsze sprawy, którymi zajmują się dzielnicowi, dotyczą konfliktów rodzinnych oraz sporów sąsiedzkich. Najtrudniejsze do rozwiązania są sytuacje związane z przemocą w rodzinie. Mogą to



być akty jednorazowe, ale zazwyczaj mają one charakter umyślnych, powtarzających się działań, naruszających prawa lub dobra osobiste członków rodziny. Takie zachowania wywołują cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. A może ona przybierać różną formę, od znęcania się fizycznego, psychicznego, seksualnego, po inne czyny. Dzielnicowy jest zazwyczaj pierwszą osobą, z którą ofiary przemocy rozmawiają o swojej sytuacji. Jego zadaniem jest udzielenie wszelkich niezbędnych informacji, a częstokroć uruchomienie procedury „Niebieskiej Karty”, co pozwala opracować indywidualny plan pomocy rodzinie. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w jego przygotowaniu biorą także przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, oświaty i ochrony zdrowia.

## EMPATIA WSKAZANA

Wzbudzający sympatię, kontaktowy, życzliwy – to najbardziej pożądane cechy u dzielnicowego. Liczy się otwartość, kompetencje, odpowiedzialność, radzenie sobie w sytuacjach trudnych i nieprzewidywanych oraz podejmowanie skutecznych i trafnych decyzji. Znaczący temat podkreślają, że idealnego dzielnicowego nie ma. Żadne przepisy, ani rozporządzenia nie zastąpią przecież zwykłej ludzkiej życzliwości. Dobry dzielnicowy powinien łączyć w sobie także umiejętności m.in.: prawnika, analityka, psychologa, pedagoga, sędziego oraz socjologa. Najważniejsze są jednak zdolności interpersonalne, ponieważ pozwalają nawiązywać i utrzymywać stałe kontakty z ludźmi. Jeśli policjant je posiada, czuje się wtedy jak ryba w wodzie. Bez problemów potrafi zdobyć niemal każdą informację, a efekt uzależniony jest wyłącznie od czasu, jaki ma na jej ustalenie.

– Z ludźmi trzeba chcieć i umieć rozmawiać. Tu sprawdzi się policjant posiadający nie tylko doświadczenie zawodowe, ale przede wszystkim życiowe. Spektrum spraw, którymi się zajmuje jest szerokie, dlatego ważne jest, aby w oparciu o własną wiedzę potrafił pomagać ludziom – mówi st. asp. Piotr Kaliński.

Dzielnicowy musi równie dobrze przeprowadzić interwencję wobec awanturującego się i nietrzeźwego lokatora, co rozwikłać ▶

## W NASZYM GARNIZONIE

konflikt np. o koty, które część mieszkańców klatki dokarmia, a reszta próbuje się ich pozbyć. Zazwyczaj niezbędne jest salomonowe wyjście, a o takie, w wielu przypadkach, bardzo trudno.

### SZKOLENIE OBOWIĄZKOWE

Dzielnicowi kierowani są na kurs specjalistyczny, na którym poznają zagadnienia między innymi z zakresu metod i form pełnienia służby, przepisów prawnych, prewencji kryminalnej, interwencji policyjnych oraz pomocy przedmedycznej. Uczestniczą również w wielu dodatkowych szkoleniach, zgodnie z harmonogramem doskonalenia zawodowego. Najwięcej wiedzy zdobywają jednak w praktyce.

– Oczekiwania społeczne są ogromne, a Policja nie zawsze ma kompetencje do rozstrzygnięcia sprawy. Niestety, nie każdego można usatysfakcjonować, ale zawsze trzeba starać się przynajmniej wskazać drogę, która może być pomocna. Dlatego tak istotne są wiedza i doświadczenie oraz gotowość do ciągłego doskonalenia – mówi P. Kaliński, najlepszy dzielnicowy w garnizonie stołecznym.

W całej Polsce wszyscy dzielnicowi przystępują co roku do konkursu Dzielnicowy Roku. To forma „treningu”, odświeżania wiedzy, a także doskonalenia umiejętności praktycznych. Na poszczególne konkurencje składa się: strzelanie, pierwsza pomoc, test wiedzy zawodowej, symulacja interwencji oraz symulacja przyjęcia interesanta. Zwłaszcza ta ostatnia wymaga koncentracji, wiedzy, wnikliwej analizy i znajomości procedur. W tej konkurencji bezapelacyjnie najlepszy w kraju jest st. asp. Piotr Kaliński, który w ubiegłorocznym ogólnopolskim konkursie zajął w ogólnej klasyfikacji wysokie trzecie miejsce. Drużynowo wraz ze st. asp. Mariuszem Wielogórskim zdobyli dla Komendy Stołecznej Policji srebrny medal.

### WIZERUNEK OCENIANY

Dzielnicowy pracuje przede wszystkim sam. Nie może być anonimowy. Umundurowany, zawsze jest w centrum uwagi. Ludzie przyglądają się jego zachowaniu. Musi być nieskazitelnym i dawać dobry przykład. Na dobrą opinię pracuje latami.

– Potrzeba czasu i cierpliwości, by rozpoznać teren oraz nawiązać kontakt z mieszkańcami. Między nami nawiązuje się nić porozumie-



nia. Łatwo ją zerwać, a nowy dzielnicowy musi zaczynać od podstaw. Dlatego zmiany kadrowe nie służą dobrze tej pracy. Ludzie są różni, ale z reguły istnieje wśród nich opór przed kontaktem z policjantem, szczególnie, jeśli go nie znają. To kwestia czasu, wzajemnego zaufania i pewnej dyskrecji. Najważniejsze jest pierwsze wrażenie – przekazuje asp. Justyna Wilamowska.

Anonimowość życia, jaka towarzyszy metropoliom, a taka jest Warszawa, powoduje, że praca dzielnicowego w stolicy nie należy do najłatwiejszych. Blisko 3-milionowa aglomeracja jest obsługiwana przez blisko 600 dzielnicowych. Próbując ocenić, czy to dużo czy mało, nie można rozpatrywać tego jedynie w kontekście liczby ludności. Do porównania niezbędna jest analiza innych czynników np. poziomu i charakteru przestępczości na danym terenie czy liczby zamieszkałych obcokrajowców. Praca dzielnicowych niewątpliwie ma ogromny wpływ na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, które w stolicy jest na bardzo wysokim poziomie. Zmiany zapowiadane przez kierownictwo Policji mogą wyłącznie poprawić ten stan, a jednocześnie spowodować wzrost satysfakcji dzielnicowych z pełnionej służby. ■

## VI Nocny Maraton Pływacki

AGNIESZKA WŁODARSKA

*Na początku stycznia w Warszawie odbył się VI Nocny Maraton Pływacki, w którym po raz pierwszy wystąpiła kobieca drużyna z Komisarjatu Rzecznego Policji. Policjantki w ciągu dwóch godzin przepłynęły łącznie 7185 m i tym samym uplasowały się na piątym miejscu. Uczestnicy, którzy stanęli do boju o nowy rekord maratonu, uczcili pamięć po poległych i rannych kolegach uczestniczących w misjach specjalnych poza terenem naszego kraju. Jak co roku podopiecznym Domu Samotnej Matki i Dziecka w Dzielnicy Praga-Północ zostały przekazane również paczki przygotowane przez zawodników, mieszkańców Pragi, zaproszonych gości oraz organizatorów.*

**W** zawodach uczestniczyło w sumie 6 drużyn: Polscy Parolimpijczycy, funkcjonariusze BOR, policjanci i komandosi z Biura Operacji Antyterrorystycznych, reprezentanci warszawskich DOSiR-ów oraz po raz pierwszy - kobieca drużyna z Komisarjatu Rzecznego Policji w Warszawie.

Uczestnictwo drużyn reprezentujących elitarne jednostki specjalne w zawodach nie była przypadkowa. Maraton był dedykowany rannym żołnierzom, policjantom i funkcjonariuszom BOR, którzy zostali zaproszeni na maraton. Stanowili oni Honorową Asystę startują-

cych drużyn. Zawodnicy, kibice oraz zaproszeni goście uczcili pamięć poległych i rannych funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy uczestniczyli w misjach specjalnych poza terenem naszego kraju.

Maraton rozpoczął się punktualnie o 21.00. Na początku nie było widocznych różnic w przepłyniętych dystansach, ale po 30 minutach prowadzenie objęła drużyna UKS Pirania. Zawodnicy w ciągu dwóch godzin przepłynęli dystans 10215 m (mniej od rekordu o 362m) i zajęli I miejsce. Drugie miejsce przypadło zawodnikom z Legii Warszawa (9575 m), 3 - Warsaw Masters Team - 9467 m, na 4 miejscu ▶

uplasowali się gospodarze DOSIR Praga-Północ przepływając 8475 m, 5 miejsce zajęła kobieca drużyna z Komisarjatu Rzecznego Policji w Warszawie przepływając 7185 m, a 6 - Drużyna Paraolimpijczyków z wynikiem 6927 m.

Nasza koleżanka z „rzecznego” - st. post. Katarzyna Kowalczyk - została uhonorowana dwiema nagrodami specjalnymi: dla najlepszego zawodnika garnizonu oraz Nagrodą im. Kazika Szlasy jako objawienie sezonu.

Wśród kibiców znalazła się Otylia Jędrzejczak. Organizatorem zawodów był Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy Dzielnicy Praga-Północ oraz Stołeczne Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Zaproszeni goście, zawodnicy oraz organizatorzy VI Nocnego Maratonu Pływakckiego nie zapomnieli również o potrzebujących. Jak co roku podopieczni Domu Samotnej Matki i Dziecka w Dzielnicy Praga-Północ zostali obdarowani paczkami z artykułami przemysłowymi, ubraniami, zabawkami i słodyczkami. ■

foto archiwum Beaty Kulik



■ Od lewej: Beata Kulik, Elżbieta Gębska Agata Brydza, Anna Surga, Katarzyna Kowalczyk.

## Premiera filmu „Dopalacze. Narkotyki”

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

*W kinie Muranów odbyła się premiera filmu edukacyjnego pt.: „Dopalacze. Narkotyki”, który ma uświadamić młodym osobom konsekwencje zażywania substancji psychoaktywnych. To już dziesiąty film z serii „Nie warto ryzykować” zrealizowany na zlecenie Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy przy współpracy Komendy Stołecznej Policji.*

Spotkanie z udziałem Komendanta Stołecznej Policji nadinsp. Michała Domaradzkiego otworzyła Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor. Swoją wypowiedź rozpoczęła od zacytowania kilku bardzo dramatycznych w przebiegu zdarzeń z użyciem dopalaczy. - To nie fantastyka, a surowe fakty. Każdego dnia młodzi ludzie umierają po zażyciu dopalaczy, które są niezwykle silnymi środkami psychoaktywnymi. W Polsce, gdzie na 10 osób aż 31 sięga po narkotyki, problem przybiera na sile. Aż 7-krotnie wrosła liczba pacjentów trafiających na toksykologię. Nigdy nie wiadomo czy pierwszy raz nie będzie ostatnim. Pytam - zwróciła się do młodych widzów - czy warto ryzykować?

Po projekcji filmu głos zabrał nadinsp. Michał Domaradzki, który podkreślał, że problem związany z rozpowszechnianiem i używaniem dopalaczy jest pod stałym nadzorem Policji. - To do was należy decyzja, czy po nie sięgać - mówił do młodzieży. - Nasze doświadczenia i obserwacje prowadzą do wniosku, że bardziej boicie się odrzucenia rówieśników niż śmierci. Jeżeli choć jedna osoba, dzięki temu filmowi, uratuje swoje lub czyjeś życie - warto to robić, a nie warto ryzykować - podsumował komendant stołeczny.

Wśród zaproszonych gości byli również Wiceprezydent m.st. Warszawy Jarosław Józwiak, Zastępca Komendanta Stołecznej Policji insp. Piotr Owsiewski, Dorota Macander z Ośrodka Rozwoju Edukacji, policjanci prewencji kryminalnej z komend powiatowych i rejonowych stołecznego garnizonu oraz uczniowie i nauczyciele warszawskich szkół.

Film powstał dzięki współpracy m.st. Warszawy i Komendy Stołecznej Policji. Trwa ponad 20 minut i jest podzielony na kilka głównych działów. Opowiada o tym, jak groźne są narkotyki i dopalacze.

foto Ewa Szymańska-Sitkiewicz



W filmie wypowiadają się młodzi ludzie, którzy w oparciu o własne doświadczenie i posiadaną wiedzę, przestrzegają przed ich zażywaniem, a także osoby uzależnione oraz eksperci z dziedziny toksykologii i terapii uzależnień.

Od 2010 roku Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta promuje bezpieczne zachowania poprzez realizację filmów edukacyjnych z serii „Nie warto ryzykować!”, wyprodukowanych przy współpracy Komendy Stołecznej Policji.

Filmy z tej serii mają uświadomić młodym ludziom, jak istotną sprawą w ich życiu jest podejmowanie właściwych decyzji. Podjęcie złej może kosztować ich rezygnację z czegoś, o czym marzyli. Może wpłynąć na ich dalsze życie. ■

# Do serca przytul psa

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

*Codzienna służba nie pozostawia mu zbyt wiele czasu dla siebie. W wolne soboty ze swoją dziewczyną działają jako wolontariusze w schronisku dla psów w Celestynowie. Piotr Wysokiński od 7 lat pracuje w komendzie na warszawskiej Woli.*

**N**a czym polega wolontariat w Celestynowie? – pytam asp. Piotra Wysokińskiego

– Nie każdy ma mieszkanie na tyle duże, aby mieć w nim miejsce dla czworonoga. Ja to doskonale rozumiem. Wolontariat w schronisku to bezpieczna forma opieki nad zwierzęciem. Zarówno rodzice, jak i dzieci mogą mieć psa, ale nie muszą być do końca za niego odpowiedzialni. Można jeździć do schroniska, opiekować się nim, dawać mu miłość, wyprowadzać go, ale nie ponosić odpowiedzialności, kiedy przychodzą wakacje i nie ma, co z nim zrobić. Rodziny, które przyjeżdżają z dziećmi do schroniska zdają sobie sprawę, że w ich domu nie ma miejsca jeszcze dla psa, ale chcą, aby ich dziecko oswajało się ze zwierzętami i kochało je. Dlatego wybierają taką, a nie inną formę opieki nad bezdomnym psem. W schronisku czekają na nich zwierzęta, którym brakuje miłości. Wystarczy okazać



im trochę zainteresowania, a oddają dwukrotnie więcej czułości niż dostały. Przed laty nie miałem w mieszkaniu dla psa wystarczająco dużo miejsca. To się zmieniło i od roku jestem szczęśliwym posiadaczem suni. Kiedy rozglądaliśmy się po schronisku, moja dziewczyna zobaczyła pieska siedzącego w szafie i spoglądającego na nią. Na początku była wobec nas niepewna. Teraz już potrafi bronić swojego terytorium.

W Celestynowie są psiaki, które nigdy

nie będą miały swoich opiekunów. Są chore, doświadczone złym losem. Większość z nich trafia do schroniska z policyjnych interwencji. Niektóre są posiniaczone albo zagłodzone. To smutne, jak ludzie traktują zwierzęta. **Skąd pomysł na spędzanie w ten sposób wolnego czasu?**

– Moja dziewczyna jakiś czas temu zaproponowała, abyśmy pomagali pozostawianym w schronisku psom. Serce ścisza, jak siedzą pozamykane w klatkach. Kiedy tam jesteśmy wyprowadzamy je na spacer, karmimy, dbamy o nie. Szybko jednak można się przyzwyczaić do nich. Osoby, które zdecydowały się na adopcję psa ze schroniska, muszą wiedzieć, że każdy czworonożny przyjaciel jest zaszczepiony, ma aktualne badania wykonane przez weterynarza. W schronisku w Celestynowie jest około 400 samotnych psów. Szczepnie zachęcam do odwiedzenia i pokochania, chociaż jednego psa. ■

foto archiwum prywatne Piotra Wysokińskiego

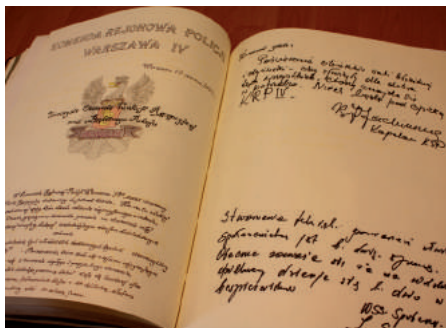
## „Niebieski” kruk

MŁ. ASP. MARTA SULOWSKA

*„...na gruzach byłej Warszawy obsadziliśmy na razie sześć komisariatów... Wśród nich wymieniony został z numerem XXII Komisariat przy ulicy Wolskiej 174, - informuje ppor. Wińcza w meldunku sytuacyjnym z 18 stycznia 1945 r. To jeden z pierwszych wpisów umieszczonych w wyjątkowej księdze, w której wolscy funkcjonariusze zgromadzili wspomnienia z najważniejszych i najciekawszych wydarzeń w jednostce na przestrzeni kilkudziesięciu lat.*

**K**ronika wolskiej komendy jest unikatowa pod wieloma względami. W całym garnizonie stołecznym są zaledwie trzy tego rodzaju księgi. Wolski egzemplarz jest oprawiony w masywną okładkę o wymiarach 42cm x 52cm i waży prawie 10 kilogramów. Pięć masywnych śrub spina 114 stron historii ludzi działających w sferze bezpieczeństwa na terenie warszawskiej Woli i późniejszego Bemowa. Zmiany i reorganizacje, wizyty i spotkania, ciekawi i wyjątkowi ludzie, to wszystko skrywa księga, którą jednostka szczyści się przy każdej nadarzającej się okazji.

Kilkanaście pierwszych kart wypisano ręcznie piśmem gotyckim. Podporucznik Wińcza, kreśląc słowa w swoim meldunku ukazuje ogrom zniszczeń w ówczesnej Warszawie: „...Na Woli wszystko w 100% znisz-



czony. W budynku, który zajęliśmy na komisariat brak oszklenia, wody, nie ma żadnych kluczy. Proszę o nadesłanie na razie dziesięciu milicjantów do służby...”

Wpisy z okresu powojennego (1945-1948) są wzbogacone licznymi czarno-białymi zdjęciami, które mają nie tylko wartość sentymentalną, ale przede wszystkim histo-

ryczną. Na fotografiach widać pierwszych stróżów prawa w czasie pracy, na defiladach czy podczas szkoleń. Na kilku stronach wklejono pierwsze pozwolenia na noszenie broni palnej i opaski, a także świadectwa ukończenia kursów i szkół resortowych.

Kronika z lat 1954-1970 zawiera listy pochwalne dla dzielnicowych pisane przez komitety osiedlowe oraz mieszkańców. W jednym z nich Administracja Domów Mieszkalnych wyszczególnia sześciu takich funkcjonariuszy, którzy: „...mężną postawą wynikającą z ich funkcji i stanowiska, jak również właściwego podejścia społecznego, wysoce kulturalnego, etycznego i moralnego, przyczynili się do należytego nadzoru terenu i ochrony mienia społecznego, państwowego i mieszkańców, a tym samym zwalczania chuligaństwa i pijaństwa...”. W kolejnym ▶

foto archiwum KRP Warszawa IV

Rada Osiedla za pośrednictwem Komendy Dzielnicowej znajdującej się przy ulicy Powstańców Śląskich 49 dziękuje innemu dzielnicowemu za: „... dotychczasową sumienną pracę. Mimo iż pełni on służbę na tak dużym terenie (7.000 mieszkańców) nie ogranicza się w swej pracy tylko do godzin służbowych, lecz poza nimi utrzymuje stały kontakt z mieszkańcami, samorządem oraz administracją...”

Księga pełna jest wycinków prasowych o drobnych i spektakularnych sukcesach wojskich i bemowskich funkcjonariuszy. Karty nie pomijają lat 70., 80., aż do czasu przemian demokratycznych w państwie. Zapis z lipca 1990 r. mówi o dostosowaniu struktury warszawskiej Policji do wytycznych ustawy o podziale administracyjnym, łączą-

cej cztery komisariaty i wydział kryminalny w jeden organizm - Komisariat Policji Warszawa Wola z siedzibą przy ulicy Żytniej 36. Poza informacjami o organizowaniu jednostki pojawia się wiele odręcznych wpisów z gratulacjami, chociażby ówczesnego Premiera RP, który dokonał uroczystego otwarcia systemu monitoringu. Kolejne lata przyniosły relacje m.in. z wędkarskich zawodów spławikowych, wizyt różnych delegacji, w tym przedstawicieli służb mundurowych z Holandii, Wielkiej Brytanii czy Finlandii. Nie brakuje również szerokiej relacji z otwarcia komendy po kapitalnym remoncie oraz wpisów niecodziennych gości, jak: Andrzeja Piasecznego, Cezarego Pazury czy Dody.

Zwłaszcza dla młodych policjantów i pracowników komendy kronika stanowi praw-



dziwą skarbnicę wiedzy o historii jednostki, ale i osoby z długim stażem znajdą tam mnóstwo ciekawostek. Księga jest prowadzona do dziś, a jej niezapisane jeszcze karty czekają na kolejne ważne wydarzenia. ■

*Wykorzystano materiał asp. sztab. Krzysztofa Nowaka*

## Pomóżmy Madzi i Antosiowi - dzieciom naszych pracowników



Madzia ma obecnie 8 lat i od urodzenia cierpi na stwardnienie guzowate, które powoduje padaczkę lekooporną, opóźnienie w rozwoju i niezgrabność ruchową, ma również duże trudności z wymową. Koszty leczenia i rehabilitacji przekraczają możliwości finansowe rodziców, dlatego zwracają się z prośbą o pomoc do wszystkich czytelników o przekazanie 1% podatku. Ten gest nic nie kosztuje, a może bardzo pomóc Madzi w prawidłowym rozwoju.

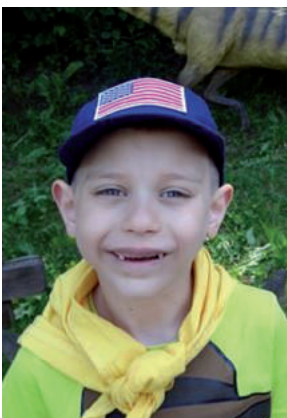
*Anna i Piotr Kowalik*

1% podatku można przekazać na poniższy nr KRS:

**0000037904 (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”)**

CEL SZCZEGÓŁOWY:

**Magdalena Anna Kowalik nr ewid. 13615**



Antoś urodził się z wrodzonym zapaleniem płuc, wrodzonym wirusem RS i zachłystowym zapaleniem płuc, co spowodowało spore niedotlenienie mózgu. Badania neurologiczne wykazały całkowity brak odruchu ssania i połykania. Dzięki żmudnej rehabilitacji Antos przyjmuje posiłki oraz napoje doustnie, zaczyna mówić i nadrabiać opóźnienie, ale wymaga to bardzo dużych nakładów finansowych. Większość kosztów ponosimy sami, dlatego tak ważna dla nas jest Wasza pomoc. Sporo wyzwań i pracy przed nim, a my z Waszą pomocą jesteśmy w stanie zrobić wiele, aby osiągnąć cel!

*Zofia i Rafał Marczewscy*

1% podatku można przekazać na poniższy nr KRS:

**0000037904 (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”)**

CEL SZCZEGÓŁOWY:

**9817 Marczewski Antoni Jan**

# Podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez członka SC a czas pracy

*Czy członkowi służby cywilnej przysługuje czas wolny za czas, który poświęca podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie uzależnione jest od tego, czy zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i nowych umiejętności przez członka korpusu służby cywilnej odbywa się na polecenie pracodawcy albo za jego zgodą, czy też wyłącznie z własnej inicjatywy członka korpusu służby cywilnej.*

Zgodnie z art. 106 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej szkolenia w służbie cywilnej obejmują: szkolenia centralne (planowane, organizowane i nadzorowane przez Szefa Służby Cywilnej), szkolenia powszechne, szkolenia w ramach indywidualnego programu rozwoju zawodowego członka korpusu służby cywilnej oraz szkolenia specjalistyczne (planowane, organizowane i nadzorowane przez dyrektora generalnego urzędu, obejmujące tematykę związaną z zadaniami urzędu). Na mocy art. 109 ust. 1 uczestnictwo członka korpusu służby cywilnej w szkoleniach przewidzianych dla służby cywilnej jest traktowane na równi z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych.

W związku z tym, iż przepisy ustawy o służbie cywilnej zrównują uczestnictwo członka korpusu służby cywilnej w szkoleniach przewidzianych dla służby cywilnej z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych, bez względu na to, czy szkolenie odbywa się w czasie pracy członka korpusu służby cywilnej, czy też poza normalnymi godzinami pracy (w tym nawet w dniu wolnym od pracy), czas udziału w szkoleniu wliczany jest do czasu pracy tego urzędnika. W praktyce oznacza to, że w sytuacji, gdy dane szkolenie jest szkoleniem przewidzianym w służbie cywilnej, a uczestniczenie w nim konkretnego członka korpusu służby cywilnej powoduje przekroczenie norm czasu pracy obowiązujących tego członka korpusu służby cywilnej, czas szkolenia przekraczający te normy stanowi pracę w godzinach nadliczbowych, uzasadniającą udzielenie czasu wolnego lub dnia wolnego na zasadach wynikających z przepisów art. 97 ustawy o służbie cywilnej.

O tym, czy dane szkolenie jest szkoleniem w służbie cywilnej, decyduje nie jego nazwa czy forma, a to czy członek korpusu służby cywilnej otrzymał polecenie udziału w danym szkoleniu. Jeżeli więc udział członka korpusu służby cywilnej w szkoleniu odbywa się na wyraźne polecenie pracodawcy albo wynika z indywidualnego programu rozwoju zawodowego tego pracownika, należy uznać, że szkolenie to jest dla tego członka korpusu szkoleniem w służbie cywilnej. W takim przypadku czas udziału w zajęciach jest wliczany do jego czasu pracy, a w przypadku, gdy udział w zajęciach powoduje przekroczenie norm czasu pracy członkowi korpusu służby cywilnej przysługuje czas wolny na zasadach określonych w art. 97 ust. 6-9 ustawy o służbie cywilnej.

W przypadku, gdy udział w szkoleniu nie odbywa się na polecenie pracodawcy lub na podstawie indywidualnego programu rozwoju zawodowego członka korpusu służby cywilnej zastosowanie znajduje art. 109 ust. 3 ustawy o służbie cywilnej stanowiący, że w wyjątkowych przypadkach dyrektor generalny urzędu może wyrazić zgodę na pokrycie przez urząd, w całości lub w części, kosztów uczestnictwa członka korpusu służby cywilnej w szkoleniach i zajęciach innych niż przewidziane dla służby cywilnej.

Zasady uczestnictwa członka korpusu służby cywilnej w zajęciach innych niż przewidziane dla służby cywilnej regulują przepisy Kodeksu pracy dotyczące kwalifikacji zawodowych pracowników. Należy podkreślić, że ani przepisy ustawy o służbie cywilnej ani regulacje Kodeksu pracy nie zrównują udziału w wyżej wymienionych zajęciach z wykonywaniem obowiązków służbowych. W związku z powyższym członkowi korpusu służby cywilnej, który za zgodą dyrektora generalnego uczestniczy w zajęciach odbywających się w dniu wolnym od pracy nie przysługuje z tego tytułu prawo odbioru czasu wolnego. Na mocy art. 103 § 2 pkt 2 Kodeksu pracy, w takim przypadku członkowi korpusu służby cywilnej przysługuje jedynie zwolnienie (z zachowaniem prawa do wynagrodzenia) z całości lub części dnia pracy, na czas niezbędny, by punktualnie przybyć na obowiązkowe zajęcia oraz na czas ich trwania.

Natomiast w przypadku, gdy pracownik podejmuje zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności bez inicjatywy albo zgody pracodawcy, strony stosunku pracy mogą nie zaciągać żadnych zobowiązań dotyczących zdobywania lub uzupełniania wiedzy i umiejętności przez pracownika. Mogą jednak, zgodnie z zasadą swobody umów, zawrzeć w tym zakresie porozumienie, na mocy którego pracownik będzie korzystał ze zwolnienia z całości lub części dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia (art. 103 K.p.). W tym przypadku z tytułu uczestnictwa w zajęciach odbywających się w czasie wolnym od pracy pracownikowi także nie przysługuje prawo odbioru czasu wolnego od pracy. ■

*na podstawie materiałów DSC*

## Zmiany w kadrze

- Z dniem 4 stycznia 2016 r. **Pan Jacek Graniczka** został zatrudniony na stanowisku audytora wewnętrznego w Zespole ds. Audytu Wewnętrznego KSP, na zastępstwo – na czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy **Pani Doroty Radman**.
- Od 12 stycznia pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta powiatowego Policji w Otwocku powierzono **podinsp. Andrzejowi Karpińskiemu**.



# Ceremoniał policyjny – zasady precedencji

AGNIESZKA WŁODARSKA

*W bieżącym numerze poruszamy kwestie związane z protokołem dyplomatycznym, który określa reguły postępowania w relacjach między przedstawicielami państw a także reguluje wzajemne kontakty instytucji i urzędów. Jednymi z najważniejszych elementów protokołu dyplomatycznego są zasady precedencji, określające pierwszeństwo przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, instytucji i organizacji.*

Zasadami precedencji należy się kierować przy realizacji uroczystości m.in. podczas ustalania kolejności przemówień, składania wieńców, powitań, zajmowania miejsc na trybunach honorowych.

Obecnie nie ma jednoznacznie obowiązującej i określonej prawem precedencji stanowisk kierowniczych w Rzeczypospolitej Polskiej. Precedencja stosowana podczas uroczystości publicznych o charakterze ceremonialnym odwołuje się w dużej mierze do zwyczajów i tradycji i jest stosowana z odpowiednimi modyfikacjami w zależności od charakteru uroczystości.

Precedencja szczebla lokalnego w znacznym stopniu jest uwarunkowana od sytuacji. Wpływ na nią mają takie elementy, jak charakter uroczystości, status uczestniczących w niej gości oraz to, kto jest gospodarzem. Z tych powodów nie można wskazać absolutnie sztywnych zasad precedencji.

## Precedencja najwyższych stanowisk państwowych w RP:

1. Prezydent RP,
2. Marszałek Sejmu RP,
3. Marszałek Senatu RP,
4. Prezes Rady Ministrów RP,
5. wiceprezesi Rady Ministrów RP,
6. wicemarszałkowie Sejmu RP,
7. wicemarszałkowie Senatu RP,
8. członkowie Rady Ministrów (np. MSWiA),
9. Prezes Trybunału Konstytucyjnego,
10. Przewodniczący Trybunału Stanu – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego,
11. Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego,
12. przewodniczący komisji sejmowych,
13. przewodniczący komisji senackich,
14. posłowie na Sejm RP,
15. senatorowie RP,
16. europosłowie,
17. Szef Kancelarii Prezydenta RP,
18. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP,
19. Szef Kancelarii Sejmu RP,
20. Szef Kancelarii Senatu RP,
21. Prezes Najwyższej Izby Kontroli,
22. Rzecznik Praw Obywatelskich,
23. prezesi (kierownicy) urzędów centralnych,
24. Szef Sztabu Wojska Polskiego,
25. Komendant Główny Policji,
26. Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP,
27. Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
28. sekretarze Stanu,
29. podsekretarze Stanu,
30. ambasadorowie RP,
31. prezesi sądu najwyższego,
32. wojewodowie,
33. marszałkowie województw,
34. komendanci wojewódzcy/Komendant Stołeczny Policji.

## Precedencja stanowisk administracji rządowej i samorządowej w województwie:

1. Wojewoda,
2. Marszałek województwa,
3. Przewodniczący Sejmiku Województwa,
4. Wicewojewoda,
5. Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej,
6. Przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego,
7. Wiceprzewodniczący Zarządu Województwa,
8. Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa,
9. Członek Zarządu Województwa,
10. Radny województwa,
11. Dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego,
12. Skarbnik województwa.

## Precedencja stanowisk samorządowych w powiecie:

1. Starosta,
2. Przewodniczący Rady Powiatu,
3. Wicestarosta,
4. Wiceprzewodniczący Rady Powiatu,
5. Członek Zarządu Powiatu,
6. Radny powiatu,
7. Sekretarz powiatu,
8. Skarbnik powiatu.

## Precedencja stanowisk w gminie/mieście:

1. Wójt/burmistrz/prezydent miasta,
2. Przewodniczący rady gminy/miasta,
3. Zastępca wójta/burmistrza/prezydenta miasta,
4. Wiceprzewodniczący rady gminy/miasta,
5. Radny gminy/miasta,
6. Sekretarz gminy/miasta,
7. Skarbnik gminy/miasta,
8. Sołtys,
9. Przewodniczący zarządu dzielnicy/osiedla.

Miejsca na trybunie honorowej wyznacza się w zależności od rangi gościa oraz zaangażowania reprezentowanego przez niego podmiotu w organizację uroczystości. Obowiązuje przy tym zasada pierwszeństwa prawej strony. ■

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji „Ceremoniał Policyjny w praktyce” oraz strony internetowej [www.bas.sejm.gov.pl](http://www.bas.sejm.gov.pl)



# CO NOWEGO W PRAWIE?

Aktywna rola sądu w procesie karnym, pierwszeństwo zasady prawdy materialnej – projekt przyjęty przez Radę Ministrów

Rada Ministrów przyjęła 12 stycznia 2016 r. projekt ustawy wprowadzającej zmiany w Kodeksie postępowania karnego i niektórych innych ustawach, który został przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości. Projekt zakłada m.in.:

- przywrócenie priorytetu zasady prawdy materialnej,
- przywrócenie pełnej inicjatywy dowodowej sądu,
- usunięcie zakazu dowodowego dotyczącego tzw. owoców zatrutego drzewa.

Najważniejszą zmianą przewidzianą w nowelizacji jest przywrócenie bardziej aktywnej roli sądu w procesie oraz pierwszeństwo zasady prawdy materialnej. Pełna kontrydiktoryjność wprowadzona poprzednią nowelizacją może prowadzić do sytuacji, w których sąd decyduje tylko na podstawie dowodów przedstawionych przez stronę, a nie dąży do ustalenia prawdziwego stanu rzeczy. Dlatego przywrócono zasadę, zgodnie z którą należy przede wszystkim dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a dopiero w przypadku niemożności usunięcia wątpliwości – rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego.

Kolejną zmianą przewidzianą projektem ustawy jest usunięcie zakazu dowodowego dotyczącego tzw. owoców zatrutego drzewa, wprowadzonego ostatnią nowelizacją w Kodeksie postępowania karnego. Zmiana ta ma na celu ochronę praworządności i przeciwdziałanie możliwym nadużyciom uczestników w postaci zamierzonej dyskwalifikacji dowodów. Bardzo szeroki zakres zakazu dowodowego i możliwość uznawania wszelkich uchybień organów procesowych za przestępstwo urzędnicze mogłyby być wykorzystywane do celowego tamowania biegu postępowań. W przyjętym projekcie usunięto ww. zakaz dowodowy, uważając, że każda sytuacja powinna być oceniana indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich jej aspektów i w oparciu o ogólnie przyjęte zasady w dorobku orzecznictwa – tak, jak miało to miejsce przed wprowadzeniem zakazu dowodowego w poprzedniej nowelizacji w Kodeksie postępowania karnego.

Innymi zmianami są m.in. ograniczenie trybów konsensualnych w sprawach o poważne przestępstwa, które powinny być rozpoznawane na publicznej rozprawie, a także wyeliminowanie obowiązku stawiennictwa prokuratora na rozprawie w sprawach mniejszej wagi, w związku z możliwością przeprowadzania przez sądy dowodów z urzędu.

Przyjęte przez rząd zmiany mają na celu usprawnienie i przyspieszenie postępowania, poprzez:

- przyspieszenie postępowań w instancji odwoławczej – sąd drugiej instancji będzie obowiązany w granicach zaskarżenia dopuścić dowody z urzędu niezbędne do realizacji zasady prawdy materialnej, co w połączeniu z ograniczeniem kasatoryjności tego postępowania spowoduje, że sprawy w znacznej większości będą kończone w drugiej instancji, a nie wielokrotnie uchylane,
- rezygnację z obowiązku uzyskiwania informacji z urzędów skarbowych – nie będzie to wymóg formalny aktu oskarżenia,

- uproszczenie aktu oskarżenia – brak też dowodowych przy zachowaniu fakultatywnego uzasadnienia,
- przyznanie uprawnień do występowania z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego również nieprokuratorskim oskarżycielom publicznym.

Poszerzono też kompetencje referendarzy sądowych, do których będą należały także wszystkie czynności o charakterze nieorzecznym, porządkowym i technicznym. Referendarze będą podejmować decyzje dotyczące wykonania kary grzywny, niektóre decyzje dotyczące wykonania kary ograniczenia wolności (np. odroczenie kary), decyzje w sprawie ustanowienia obrońcy dla skazanego. Projekt wyszczególnia sprawy, które będą wyłączone z ich kompetencji. Ważnym rozwiązaniem jest włączenie także nowego przepisu dotyczącego poszerzenia zakresu penalizacji za świadome składanie fałszywych zeznań i wprowadzania w błąd organu procesowego.

Projekt przewiduje ponadto zmiany w zakresie prawa materialnego:

- wyeliminowanie możliwości zawieszania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności orzeczonych w ramach tzw. kary mieszanej,
- rezygnację z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary wynikającego jedynie z faktu zastosowania trybów konsensualnych.

Zakłada się, że planowane zmiany wejdą w życie 1 kwietnia 2016 r.

## **Wydział Komunikacji Społecznej i Promocji Ministerstwo Sprawiedliwości**

### Dodatkowa tablica na bagażnik rowerowy

Od 1 stycznia 2016 r. jest możliwość wyrobienia trzeciej tablicy rejestracyjnej, którą można legalnie umieścić na bagażniku rowerowym montowanym na haku holowniczym samochodu. Koszt wyrobienia takiej tablicy do samochodu osobowego to 52,50 zł, czyli połowa kwoty, jaką trzeba wydać za wydanie podstawowych tablic samochodowych i naklejki legalizacyjnej. O tym, że dodatkowa tablica została wydana będzie świadczył wpis w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. W przypadku sprzedaży samochodu trzecią tablicę trzeba będzie przekazać nowemu nabywcy.

Podstawa prawna:

- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 24 sierpnia 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości opłat za wydanie dowodu rejestracyjnego, pozwolenia czasowego i tablic (tablicy) rejestracyjnych pojazdów (Dz. U. 2015 poz. 1601)
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 24 sierpnia 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie trybu legalizacji tablic rejestracyjnych oraz warunków technicznych i wzorów znaku legalizacyjnego (Dz. U. 2015 poz. 1602)
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 9 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów (Dz. U. 2015 poz. 1603).

## CZY WIESZ, ŻE...

\*\*\*

W budynku Policji w Monachium znajduje się winda typu „pater noster”. Ten wyjątkowy rodzaj dźwigu osobowego został zainstalowany w 1956 roku. Porusza się z niewielką prędkością (0,30-0,45 m/s) ruchem okrężnym i nie zatrzymuje na żadnym z pięter. Jednocześnie w jego 12 otwartych kabinach mogą przemieszczać się 24 osoby.

Dźwigi typu pater noster były popularne w pierwszej połowie XX wieku w Europie, szczególnie w budynkach użyteczności publicznej. Jak podaje The Guardian, winda w budynku monachijskiej Policji jest jedną z 250 używanych w Niemczech.

W Polsce tego rodzaju winda funkcjonuje do dziś m.in. w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Opolu oraz w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu; Nazwa pater noster (łac. „Ojciec Nasz”) została zapożyczona poprzez analogię do sznura modlitewnego paternoster.

\*\*\*

Jak informuje The Asahi Shimbun Digital, Policja w Tokio uruchomiła w połowie grudnia nową jednostkę specjalną, której zadaniem jest walka z dronami. Będzie ona patrolować ważne dla państwa budynki, w tym biura rządu. Jeśli policjanci dostrzegą latającego drona w miejscu niedozwolonym, jego operator zostanie ostrzeżony przez głośniki, a w przypadku braku reakcji Policja uruchomi własne drony, które wyposażone w sieci złapią urządzenie i sprowadzą je na ziemię. Jak przekonują przedstawiciele japońskiej Policji, nie chodzi wcale o naruszanie prywatności, tylko o zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, np. przed potencjalnym atakiem terrorystycznym przy wykorzystaniu dronów przenoszących materiały wybuchowe. W kwietniu ub.r. dron przenoszący materiały skażone radioaktywnie wylądował na dachu biura premiera Japonii. Konieczna była akcja specjalnych oddziałów Policji. Na szczęście, nikomu nic się nie stało, a sprawca został ujęty. ■

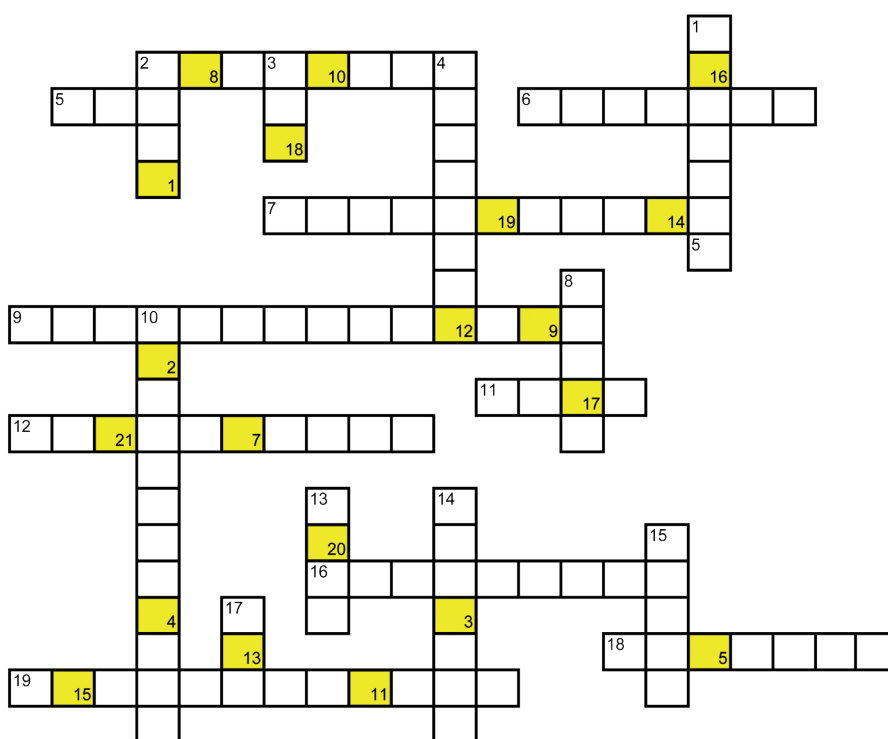
## POLICYJNA KRZYŻÓWKA

### POZIOMO:

2. ...Antypiracka, powstała w 1998 r.
5. Charytatywny... Oficerski Policji
6. często niestety fałszywy
7. policjant pierwszego kontaktu
8. trzeba o nie dbać
11. niedawno obchodził swoje 10-lecie
12. mobilny
16. upomnienie
18. sceny do tego filmu były kręcone m.in. w KSP
19. majątkowe

### PIONOWO:

1. można go udaremnić
2. ...Honorowego Dawcy Krwi
3. zimą łatwo o wypadek na nim
4. mają go także policjanci
8. obowiązek okresowego zgłaszania się do określonego organu
10. karne lub administracyjne
13. ...bezpieczeństwa i porządku publicznego
14. ...kryminalistyki
15. policyjna akcja „Bezpieczne... 2016”
17. wydale wyrok



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesłać na adres redakcji: [redakcja@ksp.policja.gov.pl](mailto:redakcja@ksp.policja.gov.pl) do 29 lutego 2016 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Tomasz Gryźewski.



**Stołeczny Magazyn Policyjny** - miesięcznik, ISSN 1731-4550  
**Nakład:** 1500 egzemplarzy  
**Adres redakcji:** ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa  
**e-mail:** [redakcja@ksp.policja.gov.pl](mailto:redakcja@ksp.policja.gov.pl)  
**Telefon:** (22) 603-38-40; (22) 603-38-41  
**Redaktor Naczelna:** nadkom. Anna Kędzierzawska  
**Druk:** Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

# OSTROŻNIE NA LODZIE!



## NALEŻY:



korzystać z lodowisk sztucznych i nadzorowanych

Uprawianie sportów na zamrzniętych zbiornikach wodnych zawsze jest ryzykowne! Lód ulega ciągłym zmianom, również dobowym i nigdy nie ma tej samej grubości na całym akwenu. Wchodzenie na lód bez odpowiedniej wiedzy i sprzętu asekuracyjnego może skończyć się tragicznie. Bezwzględnie należy unikać samotnego przebywania na lodzie!



wchodzić na lód ze sprzętem asekuracyjnym (kamizelka, kolce lodowe)

## UWAŻAJ NA:



wody płynące (nurt)



## UNIKAJ:



zabawy bez nadzoru ratowniczego w pobliżu zamrzniętego zbiornika



akwenu zarośnięte (bagna, torfowiska)



niekontrolowanego wjazdu na lód pojazdami



ujścia kolektorów ściekowych i przepompowni wodnych

## Zarwanie lodu:

**! NATYCHMIAST WEZWIJ POMOC: 112**

**UWAGA!!!  
LÓD JEST KRUCHY!**

**! BEZWZGLĘDNIE NIE WBIEGAJ NA LÓD W KIERUNKU TEJ OSOBY**

**! JEŻELI OSOBA JEST BLISKO, ZORGANIZUJ SPRZĘT TYPU ZWIĄZANE SZALIKI, DESKA, GAŁĄŻ I POSTARAJ SIĘ PODAĆ TEJ OSOBE. PAMIĘTAJ O WŁASNYM BEZPIECZEŃSTWIE (POŁOŻ SIĘ NA LODZIE. POPROŚ INNE OSOBY O POMOC.**

**! JEŻELI OSOBA JEST DALEKO, UTRZYMUJ Z NIĄ KONTAKT, POINSTRUJ JĄ ABY UNIKAŁA NADMIERNEGO RUCHU, PRZYTRZYMYWAŁA SIĘ KRAWĘDZI LODU, PODTRZYMUJ KONTAKT SŁOWNY (ASPEKT PSYCHOLOGICZNY)**

**! OSOBE, KTÓRA PRZEBYWAŁA W ZIMNEJ WODZIE NALEŻY JAK NAJSZYBCIEJ OGRZAĆ I WEZWAĆ POGOTOWIE - 999 ZDJĄĆ MOKRE UBRANIA I OKRYĆ CZYMŚ SUCHYM, PODAĆ CIEPŁY NAPÓJ I NP. CZEKOLADĘ**